

Z uwagą na brzozę

Chwalona za pionierskość, szybkie tempo wzrostu, odporność na szkodniki, mrozy, upały i zanieczyszczenia. Brzoza ma olbrzymi potencjał. Zwróćmy większą uwagę na jego pełne wykorzystanie.

KRZYWDZĄCA OPINIA O BRZOSIE JAKO „CHWAŚCIE LEŚNYM” POWSTAŁA W CZASIE FAWORYZOWANIA szybko przyrastających monokultur iglastych i późniejszego rozprzestrzenienia się jej na terenach wielkopowierzchniowych zalesień po II wojnie światowej. Dzisiaj nikt już źle o brzozie nie mówi. Co więcej, z niepokojem zauważa się zmniejszanie powierzchni drzewostanów brzozowych młodszych klas wieku.

PRZEZ LATA NIEDOCENIANA

W „Szczegółowej hodowli lasu” prof. Eugeniusz Ilmurzyński doceniał brzozę przede wszystkim w roli przedplonu oraz domieszki, sprzyjającej rozkładowi ściółki, pielęgnacji gatunku głównego i podnoszącej odporność lasu. Pisał: „Występując w litych drzewostanach, brzoza nie przedstawia większych wartości hodowlanych; nie sprzyja ona utrzymaniu gleby w sprawności, a wczesne prześwietlanie się drzewostanów brzozowych prowadzi do szybkiego i silnego zachwaszczenia”. Nic więc dziwnego, że i w „Zasadach hodowli lasu” nie jest specjalnie doceniana. W ostatniej edycji ZHL brzoza występuje jako gatunek główny jedynie w kilku przypadkach: boru wilgotnego, boru mieszanego wilgotnego i bagiennego oraz lasu mieszanego świeżego (ze świerkiem

i dębem). I tak nieźle. W ZHL z 1988 r. nie występowała w tej roli w ogóle.

Przeciw takiemu podejściu protestował m.in. Tadeusz Puchniarski, pisząc 20 lat temu w „Postępach Techniki w Leśnictwie” o kierunkach zagospodarowania drzewostanów brzozowych na gruntach porolnych. Bazując na doświadczeniach olsztyńskich leśników, autor postulował hodowlę drzewostanów świerkowo-brzozowych i sosnowo-brzozowych na wilgotnych i bagiennych siedliskach borowych. Znakomitej jakości drzewostany brzozowe rosły tu zresztą również na siedliskach lasu świeżego, lasu mieszanego świeżego i boru mieszanego świeżego – niektóre już w wieku 50 lat cechowały się bardzo dobrą jakością i zapasem ok. 250 m sześć./ha. Te właśnie drzewostany dostarczały najlepszego surowca, a z uwagi na szybki wzrost brzozy i krótką kolej rębą podlegały jednocześnie przebudowie polegającej na podsadzeniu w II klasie wieku lipy, świerka i dębu. Kierunek ten jest wart propagowania.

PO DREWNO NA WSCHÓD

Drewno brzozy – niezbyt twarde, ale wytrzymałe i elastyczne – w ostatnich latach cieszy się coraz większym popytem, i to nie tylko jako opał i surowiec do produkcji papieru, lecz także jako materiał cenny – okleinowy i sklejkowy. Brzoza jest obecnie jednym z najbardziej „towarowych” gatun-

ków liściastych – bardziej niż dąb i buk. W ciągu roku w LP pozyskuje się ok. 2,5 mln m sześć. drewna brzozowego różnych sortymentów. Kolejne 300 tys. m sześć. pochodzi z lasów prywatnych. I wciąż jest to za mało. Tylko jeden duży koncern, zakład celulozowo-papierniczy w Kwidzynie, sprowadza na swoje potrzeby ok. 300 tys. m sześć. tego surowca zza wschodniej granicy.

Z pracy doktorskiej Piotra Kulika „Obrot surowcem drzewnym najwyższych klas jakości w Polsce” wynika, że jeśli chodzi o sklejkę – brzoza nie znajduje godnego konkurenta i zapewnia większość krajowej produkcji tego sortymentu. W latach 2005–2009 pozyskano ponad 500 tys. m sześć. sklejki brzozowej. Następne w rankingu sosna i olsza dały w tym okresie poniżej 300 tys. m sześć. sklejki. Obecnie wielkości te kształtują się na podobnym poziomie. Największe ilości sklejki brzozowej pozyskuje się w dystryktach białostockiej i olsztyńskiej, a więc tam, gdzie rośnie najwięcej drzewostanów z panującą brzozą, także na gruntach porolnych.

Ale jest jeszcze inny powód. Rosnąca u nas brzoza ma dwa ekotypy. Pierwszy cechuje się bardzo jasną korą, silnie splekaną w dolnej części pnia, o krótkich przetchlinkach. Ten typ ma bardzo często szablasto wygiętą w odziomku strzałę. Za ekotyp o lepszej jakości drewna i w związku z tym ceniony przez przemysł drzewny uważana



Przed wszystkim na porolnych

Drzewostany z panującą brzozą zajmują ok. 5 proc. powierzchni leśnej. Pod względem udziału powierzchniowego spośród drzew liściastych brzoza ustępuje tylko dębom, a miąższościowego – dębom i bukom. Zalesienia z panującą brzozą zajmują ok. 6 proc. spośród 1,3 mln ha areatu gruntów porolnych. Wbrew obiegu opinii brzoza nie jest tylko gatunkiem ubogich siedlisk. Zgodnie z danymi Banku Danych o Lasach drzewostany brzozowe najczęściej rosną na siedliskach lasu mieszanego bagiennego i boru mieszanego bagiennego (70 proc. wszystkich drzewostanów brzozowych), lasu mieszanego wilgotnego, lasu mieszanego świeżego i lasu świeżego. Jednak w ciągu ostatnich 20 lat powierzchnia drzewostanów z dominującą brzożą sukcesywnie się zmniejszała. Najwięcej powierzchni drzewostanów z panującą brzożą znajduje się na terenie RDLP Olsztyn (56 tys. ha) i Białystok (48 tys. ha), co ma historyczne uzasadnienie. W II połowie XX w. prowadzone tam były główne akcje zalesieniowe z wykorzystaniem pojawiających się samorzutnie samosiewów brzozowych.

jest brzoza właśnie z północno-wschodniej części kraju, o korze szarobiałej, z długimi przetchlinkami, i prostym, dobrze oczyszczającym się pniu.

NA UBOGICH I ŻYNYCH

Warto się zastanowić nad systematycznym zwiększaniem udziału brzozy w roli gatunku głównego. Skłaniają do tego wyniki obserwacji tego gatunku na gruntach porolnych, gdzie jej dotychczasowa rola polegała głównie na kształtowaniu zbiorowiska przejściowego i ograniczaniu rozprzestrzeniania się patogenów grzybowych. Na żywnych siedliskach nie mniej ważny może się okazać efekt produkcyjny, zwłaszcza w przypadku skrócenia kolei ręb. Brzoza osiąga dojrzałość techniczną w wieku 60–80 lat – wówczas niewielki jest jeszcze udział fałszywej twardzieli w drewnie. W praktyce wycinana jest często znacznie później, razem z gatunkiem głównym – np. sosną, co powoduje obniżenie jakości drewna. Badania dowodzą, że ryzyko wystąpienia zgnilizny w drewnie brzozy rośnie z wiekiem i poprawą warunków siedliskowych, ale istotne są również właściwości genetyczne – nie wszystkie drzewostany są równie podatne na tę przypadłość. Brakuje tu jednak badań i można bazować tylko na lokalnych obserwacjach.

Kilka lat temu IBL realizował projekt badawczy, którego celem było określenie zasad

postępowania hodowlanego w drzewostanach brzozowych na gruntach porolnych, nakierowanego na osiągnięcie maksymalnej produktywności oraz sformułowanie zasad prowadzenia drzewostanów brzozowych jako przedplonu przygotowującego grunt pod powstający trwały i stabilny ekosystem leśny. Badaniami objęto drzewostany brzozowe w pierwszym pokoleniu na gruntach porolnych pochodzące z samosiewu i sadzenia, zlokalizowane w kilku RDLP w centralnej i północnej Polsce.

Drzewostany brzozowe (w pierwszym pokoleniu, pochodzące z samosiewu i sadzenia) zajmowały głównie trzy typy siedliskowe: LMśw, BMśw i Lśw. Miąższość grubizny na siedliskach borowych i borów mieszanych była zazwyczaj około dwóch razy niższa niż sosen rosnących w tych samych warunkach. Odwrotna sytuacja wystąpiła na siedliskach żyzniejszych – w LMśw brzoza w II klasie wieku znacznie przewyższała wysokością sosnę, a jej miąższość grubizny była prawie trzy razy większa niż miąższość grubizny sosen. Ponadto pod sosną obserwowano dominację borówki czarnej, świadcząca o niekorzystnych zjawiskach borowacenia siedliska, a pod brzożą gatunki „lasowe”, np. konwalię. Tempo powrotu siedliska leśnego na gruntach porolnych może być jeszcze przyspieszone dzięki wprowadzaniu na etapie uprawy w nasadzeniach brzozowych

innych gatunków, takich jak: dąb szypułkowy, grab zwyczajny czy olsza czarna. Badania wskazują także na pozytywną rolę świerka w kształtowaniu jakości brzoź. Posażenia świerkowe sprzyjają oczyszczaniu się pni, zapobiegają zachwaszczeniu gleby w coraz bardziej prześwietlających się drzewostanach, a po kilkudziesięciu latach zastępują brzozę w drzewostanie głównym. Ten sposób zagospodarowania żywnych gruntów porolnych jest też uzasadniony ekonomicznie – zwiększoną produkcją cennych sortymentów.

Innym sposobem przebudowy drzewostanów brzozowych na gruntach porolnych II lub IV klasy wieku jest wycinanie pasów obejmujących około dwóch trzecich powierzchni i wprowadzanie innych gatunków, np. buka. Brzoza jest także nieźrównana w sytuacjach kłeskowych. Kilka lat po pożarze w Rudach Raciborskich samosiewy brzozowe opanowały prawie jedną czwartą powierzchni pożarzyska. Mimo że czas pokazał wyższość sosny w tych trudnych warunkach, to jednak w pierwszych latach po kłesce to właśnie brzoza zapobiegła dalszej degradacji spalonych terenów. Jej pozytywny wpływ obserwowany jest również przy przebudowie świerczyny w Beskidach.